

Wizyty techniczne jako metoda nauczania na studiach podyplomowych *Rewitalizacja miast – organizacja i finansowanie*



Marek Bryx

W zmieniającym się świecie, w którym digitalizacja różnych procesów nieustannie zyskuje większe znaczenie, zastosowanie e-learningu staje się coraz powszechniejsze. Jak każda metoda, ma on swoje zalety, ale też i niedoskonałości, chociaż te pierwsze przeważają i należy przewidywać dalszy rozwój systemów internetowego nauczania. Pytanie, czy e-learning wyprze tradycyjne metody, jest wciąż otwarte, a rozwój kształcenia w tej formie skłania do raczej pozytywnej odpowiedzi. Z drugiej jednak strony, systemy e-learningowe nie są jeszcze tak rozwinięte, i być może nigdy nie będą, aby zastąpić tradycyjny, bezpośredni kontakt ucznia z nauczycielem.

W Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, kiedy mówimy o tradycyjnym nauczaniu, mamy na myśli przede wszystkim wykład, najbardziej powszechną formę zajęć. Nie należy jednak zapominać, że do tradycyjnych form należą też: ćwiczenia, konwersatoria, seminaria i proseminaria, a także upowszechnione w ostatnich latach warsztaty. Wszystkie te zajęcia, jako droższe w realizacji, nie są preferowane przez wiele uczelni. Jednak bez tego typu zajęć, zapewniających bezpośrednią wymianę poglądów, trudno jest wykształcić nie tylko rzetelnego pracownika, ale i obywatela.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w kształceniu podyplomowym. Słuchaczem tego typu studiów jest wykształcony już pracownik, często z wieloletnim stażem. Posiada niekiedy wytworzone przez lata nawyki i przyzwyczajenia, ale jest też otwarty na wiedzę, dyskusję i rozmowę. Zdarza się, że nie ma czasu na dodatkowe studiowanie, ponad liczbę godzin przeznaczonych na zajęcia. Słuchacz studiów podyplomowych, nawet jeśli nie uważa tradycyjnych wykładów za nieciekawe, zwykle konfrontuje je ze swoją wiedzą i, jeśli występują jakieś różnice pomiędzy jego przyzwyczajeniami lub wyobrażeniami o problemie, natychmiast próbuje podjąć dyskusję, aby wyjaśnić nurtujące go kwestie bez zbędnej straty czasu.

Efektywne zaplanowanie studiów podyplomowych wymaga więc nie tylko określenia treści programo-

wych, ale także sposobów ich przekazywania. Niniejszy artykuł przedstawia pokrótce, jak rozwiązano to zagadnienie na studiach podyplomowych dotyczących zarządzania procesami rewitalizacyjnymi.

Potrzeba nauczania rewitalizacji

Zagadnienie rewitalizacji miast jako przedmiot kształcenia nie jest obecne w programach studiów ekonomicznych w Polsce. W gruncie rzeczy problematyka ta jest stosunkowo nowa i każdy z kierunków nauczania, w którego obszarze zainteresowania rewitalizacja się mieści, próbuje sobie radzić samodzielnie. W największym stopniu dotyczy to studiów na wydziałach architektury. Również w SGH zgłoszone zostały dwa przedmioty z tego zakresu, ale nie uruchomiono ich dotychczas, gdyż studenci ich nie wybierali. Tymczasem rewitalizacja miast jest chyba jednym z najbardziej interdyscyplinarnych kierunków nauczania, obejmuje bowiem m.in.: budownictwo, architekturę i urbanistykę, zarządzanie (zwłaszcza projektami inwestycyjnymi), ekonomię, prawo i socjologię, w tym komunikację społeczną. Wynika to z długiej, lecz dość precyzyjnej definicji przyjętej wspólnie przez różne środowiska wykonujące zamawiany przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego projekt pod nazwą: *Rewitalizacja miast polskich jako sposób zachowania dziedzictwa materialnego i duchowego oraz czynnik zrównoważonego rozwoju*¹.

Duża liczba kierunków naukowo-dydaktycznych, które razem dopiero mogą stworzyć pełny obraz rewitalizacji i kompleksowy model nauczania, sprawia, że konieczna staje się budowa konsorcjum różnych szkół wyższych i wspólna praca nad omawianym kierunkiem studiów. Możliwy jest też wariant stworzenia interdyscyplinarnej grupy naukowców, których aktywność naukowo-dydaktyczna obejmuje różne obszary związane z rewitalizacją, w jednym z ośrodków, np. w tworzącej się w SGH Szkole Biznesu, w której dominującą rolę będą odgrywać nauki o przedsiębiorczości i zarządzaniu.

¹ Treść tej definicji jest następująca: *Przez rewitalizację miast polskich rozumiemy skoordynowany proces, prowadzony wspólnie przez władzę samorządową, społeczność lokalną i innych uczestników, będący elementem polityki rozwoju i mający na celu przeciwdziałanie degradacji przestrzeni zurbanizowanej, zjawiskom kryzysowym, pobudzanie rozwoju i zmian jakościowych, poprzez wzrost aktywności społecznej i gospodarczej, poprawę środowiska zamieszkania oraz ochronę dziedzictwa narodowego, przy zachowaniu zasad zrównoważonego rozwoju.*

Pierwszą próbą budowy międzyuczelnianego zespołu dydaktycznego było utworzenie przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie oraz Uniwersytet Jagielloński, przy udziale Instytutu Rozwoju Miast w Krakowie, studiów podyplomowych *Rewitalizacja miast – organizacja i finansowanie*, po ukończeniu których słuchacze uzyskują wspólny dyplom najstarszego polskiego uniwersytetu i najstarszej polskiej uczelni ekonomicznej.

Stworzenie wspólnego programu studiów oraz przeprowadzenie pierwszej edycji zajęć zajęło ponad dwa lata i udało się dzięki sfinansowaniu projektu przez Unię Europejską. Niestety druga edycja, która miała być finansowana przez słuchaczy i (lub) ich pracodawców, nie doszła do skutku, gdyż cena uczestnictwa była czterokrotnie wyższa. Warto podkreślić, że w trudnej sytuacji, jaka zaistniała w roku 2012, nie tylko te studia nie znalazły słuchaczy. Jest to jednak o tyle przykre, że program proponowany przez SGH i UJ to jedyne kompleksowe studia w omawianym zakresie, a potrzeby polskich miast dotyczące rewitalizacji oraz posiadania dobrze przygotowanych do jej przeprowadzania kadr wydają się bardzo duże.

Warto też dodać, że zarówno pomysł opracowania programu tych studiów, jak i pierwszy układ treści powstały jeszcze w ramach wspomnianego projektu zamawianego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Z badań, które przeprowadzono podczas tego projektu, wynikało, że 21 proc. obszarów polskich miast, w tym 52 proc. powierzchni śródmieść, to przestrzeń, która powinna zostać zrewitalizowana. Recenzenci projektu uznali, że nie tylko jest on innowacyjny, ale zaspokaja ważne potrzeby w zakresie przygotowania zawodowego do zmierzenia się z jednym z najważniejszych problemów stojących przed miastami w Polsce.

Innowacyjność projektu (studiów)

Projekt studiów podyplomowych został uznany za niezmiernie ważny dla miast, gdyż zaspokajał narastające potrzeby rewitalizacyjne, przygotowując kadrę do realizacji procesów odnowy miast. Równocześnie został uznany za innowacyjny, gdyż opierał się na metodzie wykorzystania różnych form nauczania (blended learning), a przede wszystkim kładł nacisk na zastosowanie teorii w działaniach praktycznych. Osiągnięto to przez wprowadzenie tzw. wizyt technicznych oraz poprzez postawienie słuchaczom wymogu samodzielnego przygotowania projektu rewitalizacji w ramach pracy dyplomowej zaliczającej studia.

Struktura zajęć

Istotnym założeniem projektu było możliwie najbardziej efektywne wykorzystanie przez słuchaczy czasu przeznaczanego na studia. Z tego powodu zamiast tradycyjnych kilkunastu zjazdów zrealizowano tylko cztery, podczas których odbyły się bezpośrednie spotkania słuchaczy z wykładowcami. Były to spotkania dwudniowe, a w ich trakcie odbywało się 16 godzin lekcyjnych zajęć, które miały charakter

tradycyjnych wykładów, ale także warsztatów i konwersatoriów, skłaniających słuchaczy do aktywności, także w trakcie tych zjazdów. Nawiązywaniu kontaktów pomiędzy słuchaczami a wykładowcą sprzyjała liczebność grupy – czterdzieści osób.

Większość wiedzy o charakterze teoretycznym przekazano słuchaczom, stosując e-learning. Wykorzystano do tego platformę e-learningową funkcjonującą w SGH od ponad 10 lat. Zamieszczono na niej materiały odpowiadające 100 godzinom zajęć obowiązkowych oraz 80 fakultatywnych. Oczywiście – jak zwykle przy tej metodzie nauczania – słuchacze musieli wykazać się aktywnością, głównie poprzez rozwiązywanie zadań ocenianych następnie przez wykładowców czy uczestnictwo w czatach. Dostępne były też blogi, na których umieszczano ważne dla słuchaczy informacje, np. o konferencjach czy spotkaniach dotyczących rewitalizacji miast.

Trzeba też dodać, że słuchacze studiów podyplomowych mieli bardzo różnorodne wykształcenie i przygotowanie zawodowe. Umieszczenie ich w jednej grupie i zmuszanie do uczestniczenia w tym samym wykładzie Rada Programowa Projektu z góry uznała za nieefektywne. Aby wyrównać zróżnicowany poziom wiedzy słuchaczy, zaraz po zjeździe inauguracyjnym studia, które otwierali Prorektorzy UJ i SGH, wprowadzono moduły e-learningowe, umożliwiając słuchaczom samodzielne decydowanie nie tylko o tym kiedy się uczyć, ale również o tym, w jakim tempie to robią. Dla Rady oczywiste było, że przy odmiennym wykształceniu i doświadczeniu zawodowym różne partie materiału dydaktycznego będą przez poszczególnych słuchaczy studiowane ze zróżnicowaną intensywnością, dlatego pozostawiono im swobodę w tym zakresie.

Przejsie do kolejnych modułów wymagało uzyskania przez słuchaczy minimum wiedzy, a przede wszystkim wyrównania jej poziomu. Sprawdzeniu stopnia przyswojenia wiedzy służyły egzaminy tradycyjne, przeprowadzane na początku kolejnych zjazdów, po zdaniu których słuchacze mieli możliwość kontynuowania studiów. Rygorystyczne przestrzeganie tej zasady przez wykładowców, kierownika projektu i Radę Programową było zaskoczeniem dla kilku uczestników studiów. Wynikało to z jednej strony z nawału ciążących na nich obowiązków zawodowych, ale też (prawdopodobnie) z przekonania, że jako fachowcy na pewno poradzą sobie z egzaminami. Tymczasem celem tych egzaminów było nie tylko sprawdzenie aktywności słuchaczy, ale przede wszystkim doprowadzenie do wyrównania wiedzy dotyczącej różnych aspektów procesów rewitalizacji miast, po to, aby kolejne zajęcia nie zaskakiwały ich tematyką, lecz miały odniesienie do wiedzy już przez nich nabytej. Niewątpliwym sukcesem projektu było osiągnięcie tego celu.

Wizyty techniczne – założenia

Specjalną formą zajęć, niespotykaną na innych studiach podyplomowych, były tzw. wizyty techniczne. Autor wprowadził je do programu studiów, za akceptacją Rady Programowej, ze względu na pozytywne

doświadczenia, jakie zdobył, współpracując z INTA², a zwłaszcza uczestnicząc w tzw. misjach. Celem misji organizowanych przez INTA dla jej członków jest na ogół konfrontacja poglądów na temat rozwoju miasta lub jego fragmentu dokonywana pomiędzy twórcami tego typu planów i założeń a zewnętrznymi w stosunku do nich ekspertami INTA. Ta wymiana poglądów i zróżnicowanych opinii ekspertów o uzupełniających się kwalifikacjach i doświadczeniu zawsze prowadziła do lepszego zrozumienia idei proponowanych zmian, a w rezultacie poszerzenia gamy możliwych lub planowanych rozwiązań. Będąc uczestnikiem kilku takich misji³, autor przekonał się o dużej wartości tej formy wymiany poglądów, opartej na dwu- lub trzydniowej wizji lokalnej i dlatego wprowadził podobne rozwiązanie do programu tworzonych studiów podyplomowych.

Planując studia w roku 2011, organizatorzy wiedzieli, że zaczną się one jesienią 2011, a zakończą jesienią 2012 roku. W okresie przynależności do Unii Europejskiej Polska podjęła szereg działań dotyczących rewitalizacji, zarówno o charakterze deklaracyjnym (np. podpisanie Karty Lipskiej), jak i praktycznym (np. stworzenie przez kilkaset miast Lokalnych Programów Rewitalizacji – LPR – i ich realizacja).

Autor zaproponował Radzie Programowej, która podzieliła ten punkt widzenia, aby wykorzystać doświadczenia polskich miast w rewitalizacji (zarówno pozytywne, jak i negatywne) do nauczania praktycznych zagadnień rewitalizacji miast w ramach programu naszych studiów. Uznano, że dyskusja słuchaczy studium z praktykami, którzy najpierw stworzyli LPR, a następnie krok po kroku przez kilka lat realizowali jego założenia, powinna skutkować możliwie najpełniejszym zrozumieniem procesów i procedur, a także sposobów zapobiegania ryzyku, które wiodą do sukcesu realizowanych projektów rewitalizacyjnych.

Studia podyplomowe powinny dostarczać tego typu praktycznej wiedzy i stwarzać możliwość swobodnego rozmawiania o niej, a przede wszystkim wyciągania z cudzych doświadczeń wniosków na przyszłość. Stwierdzono ponadto, że poznawczy charakter tych wizyt jest wartością samą w sobie dla uczestników naszych studiów. Inaczej mówiąc, wizyty kreowały wartość dodaną niedostępną słuchaczom ani na innych studiach, ani w żaden inny sposób. Nie tylko Rada Programowa, ale przede wszystkim recenzenci projektu podzielili ten punkt widzenia, przyznając środki unijne na dofinansowanie realizacji omawianych studiów.

Wizyta techniczna a warsztat

Jedno z najczęściej zadawanych pytań dotyczących wizyty technicznej brzmi: czym różni się ona od warsztatów? Podstawowa, ale niezmiernie ważna różnica polega na tym, że warsztat bazuje na przygotowanym studium przypadku lub innych materiałach. Studenci nie muszą odwiedzić firmy X, aby rozwiązać przypadek, opracowany w postaci specjalnych, wyselekcjono-

wanych materiałów dydaktycznych. Poza tym warsztat poświęcony studium przypadku może prowadzić każdy nauczyciel akademicki, niekoniecznie jego twórca czy uczestnik przedstawianych wydarzeń.

Natomiast wizyta techniczna bazuje na zwiedzaniu analizowanej przestrzeni miejskiej i na jej subiektywnej ocenie dokonywanej przez słuchaczy. Przestrzeń ta jest całkowicie realna. Nie ukrywa więc swoich specyficznych cech, o ile dociekliwi słuchacze potrafią je dostrzec i sformułować wobec nich pytania. Rola słuchaczy jest chyba jeszcze bardziej aktywna niż w przypadku warsztatów. Muszą oni być zainteresowani przedmiotem wizyty i użyć swojej wiedzy oraz doświadczenia do dogłębnego przestudiowania rzeczywistej sytuacji.

Co jednak najważniejsze, w trakcie wizyty technicznej słuchacze studium spotykają się z twórcami zrewitalizowanej przestrzeni miejskiej – projektantami, realizatorami, decydentami, mając szansę zadawania pytań dotyczących przebiegu całego procesu – od pomysłu, przez tworzenie planu i jego realizację, aż do ostatecznej oceny osiągniętego rezultatu. W trakcie takiego procesu konglomerat problemów urbanistycznych, technicznych, finansowych, społecznych i politycznych jest nieustająco zmieniającą się mieszanką, w której osoby odpowiedzialne za realizację zamierzenia muszą umieć się poruszać, nie zapominając, co jest ich głównym celem, który musi zostać osiągnięty. Rozmowa z takimi osobami jest dla adeptów zawodu wartością samą w sobie, unikalnym sposobem pozyskania wiedzy od najbardziej doświadczonych praktyków.

Wizyta techniczna – przygotowanie

Skuteczna wizyta techniczna musi być właściwie przygotowana – co z jednej strony wiąże się ze sprawami organizacyjnymi, a z drugiej – merytorycznymi. Te pierwsze to głównie logistyka – trzeba zadbać o miejsce zakwaterowania (wizyta jest zwykle dwudniowa), możliwość odbycia dyskusji w przestrzeni zamkniętej, posiłki, transport. Oczywiście należy też zapewnić obecność maksymalnie dużej liczby osób uczestniczących w różnych etapach przygotowywania i realizacji przedsięwzięcia rewitalizacyjnego. Wbrew pozorom logistyka wizyty, przejawiająca się w tych dość oczywistych działaniach, jest niezmiernie ważna dla jej skuteczności.

Najważniejsze jednak jest przygotowanie merytoryczne wizyty. Prace nad tym zapoczątkowano na kilka miesięcy przed oficjalnym rozpoczęciem studiów. Po pierwsze dokonano przeglądu wielu LPR z całego kraju, poszukując projektów, które zostały zakończone lub przynajmniej zakończony został ważny ich etap. Następnie zaproponowano współpracę wybranym miastom i osobom, co nie zawsze spotykało się z pozytywnym przyjęciem. Nie wszystkie miasta chciały współpracować, uważały bowiem, że nie mają się czym publicznie chwalić, uznawały też, że

² International Network of Town Association, z siedzibą w Paryżu, wcześniej w Hadze.

³ Tajpej – 2004; Tainan – 2009, Warszawa – 2011.

będzie to dla ich przedstawicieli dodatkowy wysiłek, którego nie chciały ponosić. Można też było czasami dostrzec przejawy zawiści związanej z mimowolnym promowaniem w ramach studiów podyplomowych osób, które osiągnęły sukces.

Mimo to zebrano ok. trzydziestu deklaracji od miast i osób, które były zainteresowane udziałem w projekcie i propagowaniem swoich doświadczeń oraz osiągnięć. Spośród tych zgłoszeń dokonano kolejnego wyboru. Przyjęto jako zasadę poszerzenie kwalifikacji zawodowych osób odpowiedzialnych w wybranych miastach za procesy rewitalizacji o kwalifikacje dydaktyczne, których z reguły osoby te nie posiadały. Przeprowadzono więc cykl szkoleń dotyczących m.in. organizacji pracy dydaktycznej i przygotowywania materiałów do zajęć. Szkolenia zmierzały do uczynienia z urzędników miejskich doskonale przygotowanych trenerów z dziedziny rewitalizacji miast. Merytorycznie każda z zainteresowanych osób musiała przedstawić problemy swojego przedsięwzięcia rewitalizacyjnego, podjąć dyskusję w grupie konkurentów i obronić swoją koncepcję rewitalizacji miasta.

W trakcie tego kursu prowadzono też różnego typu zajęcia dydaktyczne, polegające np. na symulowaniu konsultacji społecznych w danym mieście, podczas których słuchacze wcielali się w przybrane postacie. Odgrywanie ról było tym bardziej pouczające, że część słuchaczy posiadała doświadczenia w zakresie współpracy (konfliktu) z postaciami autentycznymi.

Warto wspomnieć, że zajęcia tej grupy słuchaczy także odbywały się w miastach wybranych do przeprowadzenia wizyty technicznej przyszłych słuchaczy studiów podyplomowych. Dało to kilku osobom, odpowiedzialnym za rewitalizację w danym miejscu, przedsmak przyszłej wizyty, a pozostałym słuchaczom kursu trenerów pełne wyobrażenie o tym, jak będzie ona (prawdopodobnie) przebiegała. Zrozumienie faktu, że wizyta techniczna nie ma charakteru turystycznego, lecz służy stawianiu konkretnych pytań, na które często nie jest łatwo odpowiedzieć, spowodowało, że część potencjalnych trenerów przestała być zainteresowana współpracą. Uświadomili sobie bowiem, jak wielkiego wysiłku wymaga przeprowadzenie wizyty technicznej w zrewitalizowanym miejscu. „Prewizyta techniczna” umożliwiła także kierownikowi studium zrozumienie logistyki przedsięwzięcia i przygotowanie się do zorganizowania przyjazdu większego i bardziej wymagającego grona osób – przyszłych słuchaczy studiów.

Warto też nadmienić, że „prewizyty techniczne” ujawniły przewidywane przez autora i zgodne z naturą ludzką zjawisko, a mianowicie tendencję do chwalenia się sukcesami bardziej niż do dzielenia się wiedzą o porażkach, które są przecież nieodłącznym elementem takich procesów. Rozumiejąc ludzką naturę, organizatorzy dążyli jednak do przekazania przyszłym trenerom i utrwalenia informacji, że na błędach także, a może nawet więcej, się uczymy. Starali się wytłumaczyć im, że słuchacze studiów nie będą wizytowali danego miasta, aby mu wystawiać ocenę z dokonanej rewitalizacji, lecz żeby się uczyć. To zaś oznacza także

analizę popełnionych błędów, niedocenionych sytuacji, nieuwzględnionego ryzyka czy rysujących się zagrożeń. Organizatorzy chcieli, aby wizyty techniczne przekazywały słuchaczom studiów podyplomowych także taką wiedzę. Wydaje się, że w końcu udało się osiągnąć zrozumienie tej idei. Dochodzono jednak do postawionego celu głównie drogą zadawania uciążliwych i niewygodnych pytań, drażenia tematu, a na końcu pozytywną oceną ostatecznych rezultatów, pomimo przejściowo występujących porażek.

Wydaje się, że osoby szkolone do pełnienia roli trenerów rewitalizacji miast ostatecznie zrozumiały i zaakceptowały sens tych działań. Ich początkowy opór był wywołany nabytymi przez nie doświadczeniami związanymi ze zbyt częstym krytykowaniem ich pracy i jej rezultatów przez przełożonych, którzy powinni udzielać pomocy. Przełamanie takiego podejścia było niezamierzonym, ale zrealizowanym celem całego projektu, który umożliwił osiągnięcie celu głównego – wypracowanie metody realizacji i zasad przebiegu wizyt technicznych w trakcie studiów podyplomowych.

Ostatecznie na omawianych studiach podyplomowych szesnaście osób uzyskało tytuł trenera, który umożliwiał im przeprowadzenie wizyty technicznej w reprezentowanym przez nie mieście oraz prowadzenie zajęć dydaktycznych w trakcie zjazdów, zwłaszcza warsztatów poświęconych specyficznym aspektom rewitalizacji miast, np. konsultacjom społecznym.

Wizyty techniczne – realizacja

W trakcie realizacji studiów podyplomowych odbyły się dwie wizyty techniczne – w Świdnicy i w Słupsku. W Świdnicy wizyta obejmowała doświadczenia rewitalizacji przestrzeni publicznej Starego Miasta, centrum organizacji pozarządowych oraz restytucji wieży ratuszowej na rynku. W Słupsku dotyczyła przede wszystkim obszaru Traktu Książęcego.

W przypadku obu wizyt technicznych podstawą były wizje lokalne w terenie, lustracja dokonań na obszarze rewitalizowanym oraz otoczenia tego obszaru i związków, które je charakteryzowały. Dodatkowa dyskusja toczyła się później, podczas spotkań zamkniętych mających charakter prezentacji połączonych z zadawaniem pytań i wymianą poglądów. W Świdnicy tematyka dotyczyła bardziej efektywnego zagospodarowania przestrzeni publicznych i obiektów publicznych zlokalizowanych w zrewitalizowanym obszarze, natomiast w Słupsku obejmowała przede wszystkim zagadnienia dotyczące zmian w infrastrukturze technicznej i społecznej odnowionej części.

W obu przypadkach odnotowano dużą aktywność zarówno słuchaczy studium, jak i gospodarzy prezentujących obszary rewitalizowane, a także trenerów. Wszyscy obecni wykazywali zainteresowanie rozszerzeniem zakresu tematycznego wizyt, co udało się osiągnąć np. poprzez wizytę w Uście, spotkanie z jej władzami i ocenę działań tamtejszego TBS, zmieniającego oblicze miasta i realizującego znaczną część miejskiej polityki mieszkaniowej.

Wizyty techniczne jako metoda nauczania na studiach...

Ocena zastosowanej metody – wizyta techniczna w kształceniu

Zarówno kadra dydaktyczna, trenerzy, jak i słuchacze, a także osoby z miast wizytowanych bardzo wysoko ocenili realizację idei wizyt technicznych jako novum w polskiej dydaktyce. Z jednej strony jako metodę nowatorską w skali kraju, z drugiej – jako skutecznie przekazującą badane zagadnienia z zakresu rewitalizacji miast.

Wizyty techniczne spotkały się z tak pozytywnym odbiorem ze strony słuchaczy, że w miarę możliwości uczestniczyli oni w innych podobnych przedsięwzięciach lub sami organizowali je w ramach swoich kompetencji, dążąc do rzetelnej wymiany poglądów ze swoimi kolegami, dzielenia się swoimi problemami, a zwłaszcza osiągnięciami. Dodatkowymi wizytami były spotkania w Zgierzu (projekt „Miasto tkaczy”), w Piwnicach Staromiejskich oraz Forcie Sokolnickiego w Warszawie, a także w Pałacu Poznańskim w Łodzi. Wszystkie wizyty, zarówno planowane, jak i dodatkowe, nie tylko zwiększyły wiedzę słuchaczy, ale uwrażliwiły ich także bardziej na problemy związa-

ne z realizacją procesów rewitalizacyjnych, zwłaszcza na dyskutowanie o bolączkach, niedostatkach czy ryzykach projektów. Utrwaliły przekonanie, że sukces jest możliwy, a nawet najbardziej skomplikowane zagadnienie daje się rozwiązać dzięki właściwemu planowaniu.

Ostatecznie można z przekonaniem powiedzieć, że wizyty techniczne spełniły swoje zadanie i przyczyniły się do wzrostu wiedzy słuchaczy. Sprzyjały także utrwaleniu pozytywnej oceny zjawisk rewitalizacyjnych oraz propagowaniu dobrych praktyk w najbardziej skuteczny sposób. Jako metoda nauczania, przynajmniej w odniesieniu do nauczania o przestrzeni miejskiej, są godne polecenia. Potwierdzeniem tego było założenie przez absolwentów studiów stowarzyszenia „Resursa rewitalizacji”, którego celem jest wszechstronna działalność na rzecz rewitalizacji miast polskich.

Netografia

Strona studiów podyplomowych *Rewitalizacja miast – organizacja i finansowanie*, <http://rewitalizacja.sgh.waw.pl/studia-podyplomowe>.

Autor jest profesorem ekonomii, od 1999 roku kierownikiem Katedry Inwestycji i Nieruchomości SGH. W latach 2007–2010 był członkiem Rady Naukowej i wykonawcą projektu zamawianego przez MNiSW pod nazwą: *Rewitalizacja miast polskich jako sposób zachowania dziedzictwa materialnego i duchowego oraz czynnik zrównoważonego rozwoju*. W latach 2010–2012 był przewodniczącym rady naukowej projektu dydaktycznego pt.: *Rewitalizacja miast – organizacja i finansowanie*. Od 2007 roku doradca Prezydenta INTA (International Network of Town Association), a od 2010 – Wiceprezydent. Był uczestnikiem misji rewitalizacyjnych INTA na Tajwanie w 2004 i 2009. Prorektor SGH od 2008 roku.

POLECAMY



The Personal Learning Environments Conference 2013 10–12 lipca 2013 r., Berlin, Niemcy oraz Melbourne, Australia

The Personal Learning Environments Conference to międzynarodowa konferencja naukowa odbywająca się co roku w innym mieście. Tegoroczna edycja, wzorem poprzedniej, zostanie zrealizowana równolegle w dwóch miastach: w Berlinie oraz w Melbourne. Uczestnicy na obu kontynentach będą dyskutować na temat indywidualnego środowiska kształcenia, a więc pewnego systemu tworzonego przez osobę uczącą się, który pozwala na zarządzanie procesem uczenia się, zasobami dydaktycznymi oraz kontaktami z członkami społeczności uczącej się.

Więcej informacji można znaleźć na stronie: <http://pleconf.org/>.

Courious.com

Prezentujemy serwis edukacyjny Courious (ang. ciekawy, zaciekawiony), który wspiera ideę kształcenia ustawicznego, niezależnego od oficjalnego programu edukacyjnego, lecz bazującego na ciekawości ludzkiej i własnej chęci poznawania świata nauki. Na portalu znajdziemy filmiki z lekcjami dotyczącymi wielu aspektów życia, podzielonymi na kilka kategorii: np. *Zrób to sam*, *Zdrowy styl życia*, *Nauka*, *Gotowanie*. Lekcje można komentować, dodawać zdjęcia, komunikować się z nauczycielem, poznawać innych studentów. Więcej informacji można znaleźć na stronie: <http://curious.com/>.